



# KURIER WILEŃSKI

DZIENNIK NIEZALEŻNY

Rok założenia 1840

nr 81 (12864)

PIĄTEK, 26 kwietnia 1996 r.

cena 60 ct

## Będziemy jeść i chwalić ziemniaki

Na polach spółki rolnej "Gulbinai" w rejonie wileńskim rozpoczyna się prace wiosenne. Rolnicy tej spółki co roku sadzą sporo ziemniaków i otrzymują całkiem dobre plony. W tym roku ziemniaki będą hodować na ponad 30 hektarach. Obecnie kłosem przechowane w kopcach ziemniaki (100 ton) są starannie przetrzebione. Agronom spółki Aleksander Dubowski twierdzi, że na szybko wysychające pola dwie szardki ziemniaków wyją już prawdopodobnie w końcu bieżącego tygodnia. Miesiącami innymi, jeszcze około 20-25 ton ziemniaków spółka zamierza sprzedać mieszkańcom Wilna. Kilogram ziemniaków ma kosztować tylko 85-90 centów.



gospodarze i mieszkańcy będą hodować ziemniaki mniej więcej na 120 tys. hektarów.

**NA ZDJĘCIACH:** rolnicy spółki rolnej "Gulbinai" rozpoczęli wiosenne prace polowe; mechanizator Leonid Jankowski nie pierwszą już wiosną na przyszłej plantacji ziemniaków.

Fot. G. Sviotajs (ELTA)

Spółka rolna "Gulbinai" szyć też gleby do siewu upraw leni. Tegoroczny wiosny zasieje się 50 hektarów rzepaku. W ubiegłym roku dał on obfite plony i niezamądzki.

Jak poinformowali specjaliści Ministerstwa Rolnictwa, w tym roku litewscy rolnicy,



## Ambasada RP w Wilnie informuje o organizowanych przez nią uroczystościach z okazji Święta 3-go Maja w Wilnie

- czwartek — 2.05.1996 r. godz. 17.00.: Akademia i koncert w gmachu Filharmonii Narodowej, ul. Aušros Vartu 5 (wstęp za zaproszeniami)
- piątek — 3.05.1996 r.: godz. 12.00 — złożenie kwiatów na Rossie
- godz. 17.00 — Msza Św. w intencji Rzeczypospolitej
- kościół św. Ducha

## Aktualia wileńskie

**Lazdynajczyzy bez gorącej wody**  
W ubiegłą środę w Lazdynai została przewrana podaż gorącej wody. Jak nas poinformowano w przedsiębiorstwie przy starostwie lazdynajczym, które to próby hydrauliczne, które to rokrocznie wraz z przygotowaniem sezonu ogrzewczego przeprowadzane są w całym mieście. Tym razem próby te przeprowadzane są w sposób nieprawidłowy, nie przewidziano w specjalnym opracowanym harmonogramie prac, aby być zakończonymi przed południem, więc wczoraj wieczorem lazdynajczyzy nie mieli ciepłej wody gorącej.

**Tydzień dobroczynności**  
Kolejną i tradycyjną już akcją — dobroczynności — tym razem rozpocznie się w naszym mieście wraz z dniem 6 maja i potrwa do 11. Dlatego to już dziś zaglądnijmy do swych szaf i szuflad, może mamy niepotrzebne ubrania, obuwie, zabawki, na które tak oczekują rodziny potrzebujące wsparcia. Oczywiście rzeczy mają być czyste, a można je zanieść do każdego starostwa (dział opieki społecznej) codziennie w godzinach pracy. W soboty rzeczy będą przyjmowane w samorządzie m. Wilna (al. Giedyminy 9, od godz. 9 do 17).  
Posregregowane rzeczy potrzebujące mogą być otrzymane od 13 maja.  
Inf. wł.

## Z konferencji prasowej

### "Litwa ma wobec mniejszości pewne zobowiązania"

— Owszem, litewsko-polskie stosunki są coraz lepsze, jeśli chodzi o współpracę w dziedzinie obronności, gospodarki itd. Lecz — co się tyczy mniejszości narodowych — wiele jeszcze pozostaje do zrobienia — oświadczył podczas wczorajszej konferencji prasowej w Sejmie prezes frakcji ZPL Zbigniew Siemienowicz.

— Żyjemy w kraju, który się otwiera na europejską kulturę, dąży do integracji ze strukturami europejskimi i sądzi (a przynajmniej deklaruje), że ochrona praw mniejszości narodowych jest jednym z warunków stabilności i demokracji.

Prezes frakcji ZPL przypomniał, że Litwa jest członkiem Rady Europy i w związku z tym ma pewne zobowiązania: podpisać i ratyfikować Konwencję Praw Człowieka ze wszystkimi dokumentami uzupełniającymi; podpisać Europejską Kartę Samorządu Terytorialnego. Poza tym rozporządzenie nr 508 (S7) z 1995 roku zobowiązuje wszystkich członków Rady Europy do wykonywania uzupełniającego protokołu nr 1201 Konwencji Praw Człowieka. Jest to rekomendacja dotycząca praw mniejszości narodowych. Poseł Zbigniew Siemienowicz wymienił kilka paragrafów tej rekomendacji. Np. jeden z nich brzmi: "Umysłowe zmiany składu narodowościowego w rejonach zamieszkałych przez mniejszości narodowe, które szkodzą tej mniejszości, są zabronione". Ustawa o przyłączeniu części terytorium rejonu wileńskiego i trockiego do miasta Wilna jest sprzeczna z tą rekomendacją, oświadczył prezes frakcji ZPL.

Punkt 7 wymienionej rekomendacji głosi, że każdy przedstawiciel mniejszości narodowej ma prawo wyświadczenia swego imienia i nazwiska w brzmieniu języka ojczystego. Temu punktowi przeczy głośne postanowienie nr 387 ministra oświaty Vladislava Domarkasa.

(Dokończenie na str. 2)

## Sentencja dnia

Gdy artysta przestaje być dzieckiem, już jest marwty.

C. BRANCUSI

## Muzyka

### Chór "Vilnius" — pierwszy raz na Festiwalu w Polsce

— Pierwszy raz uczestniczyliśmy w tak wspaniałej imprezie. To był V Międzynarodowe Spotkania Muzyczne w Zielonej Górze pod hasłem "Wschód — Zachód". Wróciłbym pełni artystycznych wrażeń — mówi Jurijus Kalcaas, kierownik artystyczny i dyrygent Chóru "Vilnius".

#### "Wszyscy ludzie będą braćmi..."

Międzynarodowe Spotkania Muzyczne "Wschód — Zachód" są organizowane przez Filharmonię Zielonogórską im. T. Bairda. Jest to impreza, która już na stałe weszła do polskiego życia muzycznego i o której już coraz głośniej w Europie. Tegoroczny, wiosenny, piąty już z rzędu Festiwal pod dewizą "Wschód — Zachód" zgromadził artystów z 8 państw i krajów. Swoim talentem muzycznym realizowali Beethovenowską ideę: "Wszyscy ludzie będą braćmi".

Spotkania odbywały się pod patronatem wojewody zielonogórskiego — Mariana Eckerta. Pięknie serdecznie o tej naszej wspólnotce artystycznej powiedział: "Zapominajmy o wszystkim, co czasem nas dzieli. Jeśli muzyka różnych narodów potrafią wspólnie muzykować, stać się jednością w artystycznych kreacjach, jeśli słuchacze mówiący różnymi językami i tak samo przyciągają muzykę emocje, to wiąza wspólnotę Europy nie jest ludaż... kontynuując naszą rozmowę Jurijus Kalcaas.

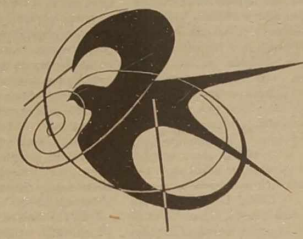
#### 300 muzyków, 12 koncertów...

W V Międzynarodowych Spotkaniach Muzycznych "Wschód — Zachód" w Zielonej Górze wzięło udział 300 muzyków (3 orkiestry, 2 chóry, 4 zespoły kameralne, 6 dyrygentów i 16 solistów) — z Polski oraz ze wszystkich sąsiadujących z nią państw: Niemiec, Czech, Słowacji, Ukrainy, Białorusi, Litwy i Rosji. W ramach Festiwalu odbyło się 12 koncertów (symfonicznych, oratorijskich, chamberalnych, kameralnych).

#### "Skontaktował nas Linas Marijus Zalkauskas"

— Jak doszło do nawiązania kontaktów pań-

V MIĘDZYNARODOWE SPOTKANIA MUZYCZNE  
"WSCHÓD — ZACHÓD"  
ZIELONA GÓRA 96



skiego Chóru z Zieloną Górą? — pytam pana Jurijusa Kalcaasa.

— Właśnie za pośrednictwem łamów "Kuriera Wileńskiego" chciałbym teraz złożyć serdeczne podziękowania tym osobom, które się do tego przychyliły. Kontakt z Filharmonią Zielonogórską nawiązaaliśmy dzięki kierownikowi artystycznemu Wileńskiego Rosyjskiego Teatru Dramatycznego, Linas Marijus Zalkauskas miał już wcześniej okazję zapoznać się z dyrektorem naczelnym i artystycznym Filharmonii Zielonogórskiej Czesławem Grabowskim. No i pospytały się — telefonem, faxy...

(Dokończenie na str. 5)

BANK POLSKA KASA OPIEKI S. A.  
Działalność od 1929 r.

PRZEDSTAWICIELSTWO  
W WILNIE

2001 Vilnius, Palangos 1/10-16  
Tel./fax 61-15-41, fax 223844

ARDNA

Wytenio 20  
2006 Vilnius  
Tel. 63 37 02  
Fax. 26 10 36

ZNAD WILII  
76 34 102 8 FXI

DZIAŁ REKLAMY  
TEL./FAX (22) 429465







# Chór "Vilnius" — pierwszy raz na Festiwalu w Polsce

(Dokończalnie ze str. 1)

**"Ma być Mesjasz i... po niemiecku..."**

— Czesław Grabowski postawił nam jeden warunek. Nie miał zastrzeżeń do proponowanego przez nas programu, ale ponad to poprosił nas o wykonanie "Mesjasza" Haendla i... po niemiecku. Zgodziłem się...

Przyznam, że mieliśmy nader skomplikowane zadanie. Oratorium "Mesjasz" miało dotąd w litewskiej historii muzyki — chóralfnej — tylko jednego wykonawcę. No a teraz — nasz Chór "Vilnius" jest... drugim. Pracowaliśmy niemal bez wytchnienia, przez ponad dwa miesiące. Teraz — i za tego naszego "Mesjasza", i za nasz udział w Zielonogórskich Spotkaniach Muzycznych jestem niezmiernie wdzięczny panu Czesławowi Grabowskiemu. Kiedy stawał nam warunek z "Mesjaszem" — nie znał specyfiki naszego chóru. Do wykonania "Mesjasza" trzeba mieć chór 70-osobowy. Nasz "Vilnius" zrzesza 48 osób, z których liczny odsetek — to ludzie na poły ociemniałi, bądź — w ogóle ociemniałi. Naturalnie, później, dla organizatorów zielonogórskiej imprezy to było dużym niespodzianką. Ten nasz tam spójny koncert zostanie w historii naszego chóru największym artystycznym wydarzeniem.

## Ponad tysiąc słuchaczy, długie owacje...

Nasz koncert oratoryjny — "Mesjasz" właśnie był niezwykle uroczysty, był kółkowym akordem Spotkań. Koncertowaliśmy w kościele pod wezwaniem Najświętszego Zbawiciela w Zielonej Górze. Ponad tysiąc słuchaczy... Po koncercie, po finałowym "Hallelujaj" — wykonaliśmy je na bis — długie, gorące owacje. To był nasz wielki wspólny koncert. Wykonawcami byli: Orkiestra Symfoniczna Filharmonii Zielonogórskiej, nasz chór — "Vilnius" — i niemieccy solści: Ute Schwabe, Susanne Krumbögel, Reinhart Ginzler, Marens Niedermeyer. Dyrygował znakomity Czesław Grabowski.

## Koncert w Żaganiu...

W ramach tychże Spotkań, o dwa dni wcześniej koncertowaliśmy także w Żaganiu, w tamtejszym Pałacu Kultury, w Sali Koncertowej Filharmonii Zielonogórskiej. Wspaniała sala, wspaniali słuchacze i wspaniali pani Danuta Węgrzyk — prowadząca nasz

koncert. W Żaganiu wykonaliśmy utwory Naujalisa, Ciurlionisa, Kačinskasa, Busto, Mendelssohna, Griega, Södermana, Bacha, Świdro oraz pieśni ludowe — Dvarionasa, Kutavičiusa, Vilkončiusa, pieśni w opracowaniach Ciurlionisa, Grudiša, Balysa i innych kompozytorów litewskich. W tej wiązance znalazł się także — Stanisław Moniuszko.

## "Nigdy nigdzie dotąd nie mieliśmy takich słuchaczy"

— Jestem zachwycony polską publicznością, słuchaczami. Są niezwykle wrażliwi na muzykę, uczuciowi, emocjonalni. Nasz chór koncertował we wszystkich postwojskich republikach, a także w Czechach, Danii, Niemczech, Szwajcarii, na Kubie... Nigdy nigdzie dotąd nie mieliśmy takiego fantastycznego jak w Polsce odbiorcy!

W Zielonej Górze mieliśmy piękny pobyt, doskonałą opiekę. Za co — serdecznie jesteśmy wdzięczni Dyrektorowi Czesławowi Grabowskiemu, jego zastępczyni — pani Jolancie Kiciak i wszystkim przemiłym osobom, które sercem i konkretnymi działaniami ten nasz u nich pobyt nam umilił.

## Chór "Vilnius" — rocznie ponad 40 koncertów

... W maju ubiegłego roku odbył się tysięczny koncert Chóru "Vilnius". W pięć miesięcy później — w październiku 1995 r. mieli cykl koncertów z okazji swojego pięknego jubileuszu — 25-lecia. W chórze tym uczestniczą ludzie różnego wieku i narodowości (Polki — także). Repertuar Chóru "Vilnius" jest bogaty i różnorodny. Obejmuje dzieła największych twórców różnych epok — Bacha, Haydna, Beethovena, Rossiniego, Mendelssohna, Griega, utwory kompozytorów litewskich oraz pieśni ludowe.

Chór "Vilnius" nagrał 10 płyt, 5 kaset i 1 płytę kompaktową, na której znalazła się "Messa" Jeronimasa Kačinskasa — monumentalny utwór litewskiego kompozytora mieszkającego w Stanach Zjednoczonych Ameryki. (Chór "Vilnius" był pierwszym wykonawcą tego dzieła).

Rocznie — dają ponad 40 koncertów...

## Jurijus Kalcas — z muzyką na okrągło...

Mój Rozmówca, dyrygent, kie-



rownik artystyczny Chóru "Vilnius", jest absolwentem wileńskiej Akademii Muzycznej. Kształcił się w klasie prof. Lopasa, później pogłębiał wiedzę u prof. Jozėnasa. (Jozėnas razem ze Zdanavičiusem byli pierwszymi kierownikami artystycznymi i dyrygentami chóru "Vilnius").

Jurijus Kalcas jest założycielem zespołu "Vox Novus", którego program składał się z utworów kompozytorów współczesnych oraz kompozycji jazzowych. Życie ma na okrągło "umuzycznione". Żona — muzyk, dwie dostrajające córki — uczennice szkoły muzycznej.

Skomponował dla chóru utwory o tematyce religijnej i capella, motety i msze.

— Pracę w Chórze "Vilnius" rozpocząłem jako artysta chóru, było to w 1978 roku — mówi Jurijus Kalcas. Później pracowałem jako chórmistrz. Kierownikami i dyrygentem tego chóru jestem od 1992 roku.

Od 1992 roku, wraz z przyjściem Jurijusa Kalcasa repertuar Chóru "Vilnius" wzbogacił się o 60 nowych utworów (dzieła Haydna, Cherubini, Dvořaka i in.). Do chóru tego przyszedł (początki) już — jako wieletni (od 1983 r.) wykładowca dyry-

genty chóralnej i współczesnej muzyki chóralnej. Co go w tym chórze pociąga?

— Ludzie — mówi. — Niesłychanie wrażliwi, wyculeni na muzykę. Ambitni, pracowici. Dyskretni, taktowni i — z poczuciem własnej godności. Dużo zawdzięczam mojej pomocnicy Tamarze Błażienė — znakomitej dyrygentce. To teraz uczestnictwo w Festiwalu w Zielonej Górze, imprezie na wyjątkowo wysokim poziomie, bardzo nas wszystkich podbudowało. Nawiązaaliśmy mnóstwo pozytywnych kontaktów, znajomości i — bardzo serdecznych związków. Szkoda, że z tego pobytu nie mamy zdjęć — nie udało nam się. Ale to nie. Ważne, że Zielona Góra będzie długo żyła w naszej pamięci. Razem — z czującym Czesławem Grabowskim.

## Maestro Czesław Grabowski...

— To prawdziwie muzyczny żywioł. W latach wcześniejszych był kierownikiem artystycznym słynnego na świecie Państwowego Zespołu Ludowego Pieśni i Tańca "Śląsk". Później — dyrektorem Państwowej Orkiestry Symfonicznej w Zabrze. No i ostatnio,

od szczęścia już lat — kieruje i harmonia Zielonogórską. Pedagog, kompozytor, dyrygent... Wreszcie — dusza już piątych z rzędu Międzynarodowych Spotkań Muzycznych. To, że w tych Spotkaniach uczestniczą także Białoruś i Ukraina — myślę, że nie jest rzeczą przypadkową. Czesław Grabowski z Orkiestrą Symfoniczną Filharmonii Zielonogórskiej często koncertował na Białorusi i Ukrainie.

— Wracając do "Mesjasza" w repertuarze waszego chóru, który się pojawił z lekkiej ręki Dyrektora Grabowskiego. Jak Pan sądzi — czy tym litewskim "Mesjaszem" śpiewanym po niemiecku nie zainteresują się teraz Niemcy?

— Może. Naturalnie, ucieszyłoby to nas. Jeżeli nam się wykróli jakieś zaproszenie z "Mesjaszem" do innego państwa, zawsze jednak będziemy pamiętali o tym, że jego matką chrzestną była Zielona Góra...

Rozmawiała  
Alwida ROLSKA

NA ZDJĘCIACI: emblemat V Międzynarodowego Festiwalu Muzycznego 1996 w Zielonej Górze; wykonawcy Chóru "Vilnius" przed Katedrą Wileńską.

# Dziesięciolecie "Solczanki"

Piękny jubileusz miał zespół "Solczanka" z Solcznickiej Szkoły Średniej nr 1 — dziesięciolecie. Jednak mimo młodego wieku cieszy się już autorystem. Dlatego też na jubileuszowy koncert do Solcznickiego Domu Kultury przybyło wielu dorosłych i dzieci. Widzowie mieli miłą okazję przypomnieć

całą historię zespołu. A ta historia — to przede wszystkim ludzie. Ci pierwsi, którzy zaczęli, dziś są już dorośli. Kobięcina jak Jolanta Bałukiewicz swój talent rozwinęła w "Solczance", a dziś jest studentką konserwatorium. Na jubileuszowym koncercie wystąpiła solo wraz z grupą weteranów



"Solczanki". A sam zespół podczas dwugodzinnego koncertu przedstawił swój nowy program. Żeby się podobał widzom, sporo popracowali nad tym Władysław Korkuć, Elwira Ułkuronienė, Danuta Murekienė i oczywiście, przez Łucja Dudocię. Dla nich, podobnie jak i dla młodych artystów, również nie szczędzono oklasków.

Wśród gości byli: ambasador Jan Widacki z małżonką, postawie Zbigniew Siemieniowicz, Ryszard Maciejkić, goście z Polski, władze rejonu. Po koncercie młodzi artyści i ich kierownicy otrzymali mnóstwo kwiatów, prezentów i serdecznych słów wdzięczności. A widzowie



zaśpiewali im tradycyjnie i bardzo szczerze "Sto lat"  
Plat RYNGIEWICZ

NA ZDJĘCIACI: młagawki z koncertu.  
Fot. Bronisława Kondratowicz





